

nr 7/2001 TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

# TELEINFO

www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena netto 6,08 zł, cena brutto 6,50 zł

12 lutego 2001

## SYMPOZJUM ŚWIATA TELEKOMUNIKACJI

26-27 lutego 2001 r.  
Warszawa, Hotel Marriott -  
Congress Hall

- Rynek  
Telekomunikacyjny
- Technologie
- Produkty
- Prawo



wdrożenia  
i rozwiązania

### KAŻDY Z KAŻDYM

Exact Software Poland wykorzystuje Internet nie tylko do komunikacji ze światem zewnętrznym, ale także jako podstawowe medium do wymiany informacji wewnątrz firmy. Dzięki temu wszystkie dokumenty trafiają do odpowiednich adresatów. Czytaj - str. 17

technologie  
i produkty

### BIURO W KOMÓRCE

Najtańsze modele aparatów komórkowych służą wyłącznie do prowadzenia rozmów. Droższe mogą pełnić rolę terminarza. Najdroższe stają się nawet przenośnym biurem - wyposażone są w komplet wszystkich dostępnych na rynku funkcji. Czytaj - str. 22



rynek

### NOWY OREŻ INWESTORA

16 lutego br. na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie pojawiają się nowe rodzaje zleceń, kończy się bowiem okres ochronny dla systemu WARSET, który obowiązywał od chwili jego uruchomienia. Czytaj - str. 25



# Premia za pierwszeństwo

Udane wejście Interii na GPW szefowie innych portali, chcących iść w jej ślady, uznają za dobrą prognozę dla siebie. Analitycy są podzieleni w ocenach szans Areny, Hogi czy YoYo. Interia wchodziła na giełdę jako pierwsza i działa w grupie medialnej. Tych atutów nie mają jej konkurenci.

Czytaj - str. 23

## TP SA na celowniku



Paweł Rzepka, prezes TP SA

W ciągu kilku dni UOKIK nałożył kolejną karę na TP SA, tym razem 500 tys. zł, za nierówne traktowanie abonentów. Ponadto URT zbada, czy wprowadzona przez operatora obniżka na usługi międzymiastowe jest zgodna z prawem.



Archiwum

■ JACEK KURAŚ

## Obiecanki cacanki

**J**aka jest kondycja nauki i szkolnictwa w Polsce, wie większość dorosłych obywateli naszego kraju. Po każdych jednak wyborach świta iskierka nadziei. Członkowie nowej ekipy obejmującej władzę wydają się wreszcie właściwymi ludźmi na właściwym miejscu. Na początku deklarują, że zwiększą nakłady na naukę i szkolnictwo, gdyż są to inwestycje, których brak może doprowadzić w przyszłości do całkowitej zapaści państwa. Osoby z tytułami naukowymi zajmujące eksponowane stanowiska gwarantują zrozumienie wagi problemu. Niestety, rzeczywistość jest całkiem inna.

Po wygodnym usadowieniu się w ministerialnych fotelach kolejne rządy błyskawicznie zapominają o swoich początkowych deklaracjach. Nakłady na naukę i szkolnictwo nie tylko nie wzrastają, ale bardzo często maleją. Kolejne decyzje podejmowane przez ekipy rządzące nakładają uczelniom, szkołom i instytutom naukowym coraz ciśniejsze gorsety.

W ubiegłym roku państwo nie przekazało szkołom wyższym pełnych kwot należnych im dotacji budżetowych. Władze niektórych uczelni planują w związku z tym ograniczenie rekrutacji i całkowite zamknięcie uczelni w jednym miesiącu wakacyjnym. Innym dotkli-

wym ciosem zadany szkołom jest zniesienie z nowym rokiem możliwości zakupu aparatury naukowej bez podatku VAT. Oznacza to, że uczelnie i instytuty badawcze będą mogły za te same pieniądze kupić o ponad 1/5 sprzętu mniej. Szkoła nie kupi 10-stanowiskowej pracowni informatycznej, bo pieniędzy starczy jej zaledwie na niecałe 8 komputerów.

W roku 2000 media przestrzegały przed odpływem wykwalifikowanych informatyków do państw Unii Europejskiej. Wiązało się to z brakiem w tych krajach specjalistów z dziedziny informatyki i zgodą rządów na zatrudnienie fachowców z państw nie należą-

cych do UE. Na szczęście czarny scenariusz nie spełnił się. Możemy się z tego tylko cieszyć. Braki na rynku polskim wysoko kwalifikowanych specjalistów z dziedziny nowych technologii mogą powstać jednak z innego powodu – zapaści naszych uczelni. Trzeba zastanowić się, jak długo uczelnie będą mogły jeszcze kształcić studentów na odpowiednim poziomie. Autorytety naukowe od lat alarmują opinię publiczną o szybkim starzeniu się kadry uniwersyteckiej. Liczni młodzi i zdolni absolwenci nie podejmują pracy naukowej. Wybierają o wiele lepiej płatne zawody w zagranicznych i krajowych firmach. Ci, którzy po-

zostają na uczelniach, bardzo często podejmują się dodatkowych prac poza Alma Mater. W przypadku informatyków – młodych pracowników nauki – jest to bardzo częste. Taka sytuacja musi niekorzystnie wpływać na prowadzoną przez nich pracę dydaktyczną i naukową.

Rozpoczęta w PRL pauperyzacja zawodu nauczyciela i naukowca dalej pogłębia się w III Rzeczypospolitej. Reforma szkolnictwa podstawowego i średniego realizowana przez rząd ma obecnie wydźwięk bardziej propagandowy niż praktyczny. O koniecznej reformie szkolnictwa wyższego na razie cicho. □